Warszawa.

№ 88. Rok 1860.

Zimna dziś rano stopni 0.
Ciepła wczoraj w południe stopni 3.
Jutro Św. Franciszka a Paulo.

KRONIKA

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Niedziela.

Dnia 20 Marca. / 1 Kwietnia.

Wschód słońca o godz. 5 min. 35.
Zachód „ „ 6 „ 33.
Wysokość wody na Wiśle stóp 13 cali 6.

Do *Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*, jako premium dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcya Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. 2½.

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartal.



WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 2½, (groszy 5).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15).
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50).
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach).

Biuro Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Dzwonkowskiego i Spółki (dawniej Pecq'a) ulica Miodowa N. 482

— *Z Petersburga dnia* 7 (19) *marca* 1860 *r.*—

W Piątek d. 4 marca, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla Portugalskiego, Vice-hrabia Lobo-de Moira, miał zaszczyt wręczyć Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewiczowi oznaki orderu Wieży i Miecza, przysłane Jego Cesarskiej Wysokości przez Króla Portugalskiego.



— Przy Grobie w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie, kwestować będą: Sędzina Zgórska z panią Kicińską.

— W Kościele Ś-go Jana Bożego (OO. Bonifratrów), przy grobie Zbawiciela świata, kwestować będzie na szpital obłąkanych, Berta Laska wraz z córką.

— W Kościele OO. Reformatów, przy ulicy Senatorskiej, wraz z panią z hrabiów Chodkiewiczów, hrabiną Kossakowską, o czem już donieśliśmy, kwestować będzie Księżniczka Czetweryńska. Grób Chrystusa Pana, będzie urządzony w nowym zupełnie rodzaju, i przyozdobiony z całą świetnością, a to z łaski jednego z Dobrodziejów Kościoła, za co przy tej sposobności OO. Reformaci, składają mu najserdeczniejszą podziękę.

O Wczorajszy odczyt p. Prażmowskiego sprowadził znowu licznych słuchaczy do Resursy Kupieckiej. P. Prażmowski w dalszym rozwinięciu swego przedmiotu, tłomaczył system planetarny, ruch planet, oparty na zasadzie atrakcyi, ich liczbę, odległość od słońca, ciężar i objętość: jako też sposoby dochodzenia tychże. Nauka astronomii tak niezmiernie rozszerza zakres badań ludzkich, taki ogrom przestrzeni i mass, taką wzniosłą harmonią i wielkość stworzenia stawia przed umysłem przejętego podziwem śmiertelnika, iż należy nietylko do kategoryi nauk ścisłych, ale i do moralnych. Wpływ jej na umysł jest równie wielkim jak i na rozum uczącego się. Nawet powierzchowne poznajomienie się z jej prawdami sprawia już ten skutek. Zresztą, wysłuchawszy bacznie kilka takich odczytów, nie odrzucimy już spotkanej przypadkiem książki, traktującej o astronomii jako o nudnej i niezrozumiałej dla nas; choć przez chęć porównania z tem cośmy słyszeli, zajrzemy do niéj; na astronoma nikogo to niewykształci, ale z wielu zetrze skorupę nieświadomości i tym sposobem więcej sprawi pożytku, niżby przynieść mogło krajowi kilku lub kilkunastu wysoko specyalnie wykształconych ludzi. Cieszylibyśmy się więc szczerze, gdyby publiczność i na następne prelekcye tak licznie się zgromadziła, jak to dotąd miewa miejsce.

— W Cyrku na placu Zielonym, w Wielką Środę, dnia 4 kwietnia 1860 r. odbędzie się na rzecz Instytutu Muzycznego w Warszawie Druga Wielka Uroczystość Muzyczna, wokalna i instrumentalna, w której przyjmą udział Amatorowie i Artyści. Chóry w liczbie 200 osób, Orkiestra 100. Program składać się będzie wyłącznie z muzyki kościelnej. Cena miejsc: Loża na 4 osoby Rsr. 10, miejsce numerowane przed lożami w pierwszych dwóch rzędach Rsr. 2, miejsce w 3-m rzędzie oraz miejsce numerowane w lożach wspólnych Rsr. 1 kop. 50, Amfiteatr Rsr. 1. Na żądanie publiczności Komitet urządzający uroczystości postanowił, iż pierwsze i drugie miejsca za lożami będą numerowane po cenach następujących: Pierwsze miejsce Rs. 1. Drugie miejsce kop. 75. Galerya 30 kop. Biletów dostać można: Do lóż, miejsc numerowanych i miejsc w lożach wspólnych w Kancellaryi Dyrektora Instytutu Muzycznego, w Skwarcowa Pałacu, codziennie od godziny 12 w południe do 4 po południu. Bilety do innych miejsc w księgarniach: R. Friedlejna, Gebethnera i Spółki.—Bilety na galeryą w dzień Uroczystości, od godziny 10 z rana w kassie Cyrku. Początek o godzinie 7 wieczorem. Uwaga: Komitet uwzględniając życzenia szanownej publiczności i wiedziony doświadczeniem nabytem na pierwszej uroczystości, dołoży usilnych starań, aby odpowiedzieć wszystkim wymaganiom dogodności ogółu.—Członkowie Komitetu Muzycznego Urządzającego Uroczystości J. Brzowski, A. Freyer, Appollinary Kątski, S. Moniuszko, A. Münheimer, R. Noch, J. Nowakowski, J. Quattrini, G. Rożniecki, J. Stefani.

— Nakładem sztycharni nut A. Dzwonkowskiego i Spółki, wyszły waryacye na fortepian przez pana Andrzeja Kratzer p. t. Chanson Polonaise varieé pour le piano dediée á Madame Rożycka neé de Rusiecka. Cena złp. dwa. Jestto druga edycya tej prześlicznej kompozycyi. Pierwsza wyszła w Lipsku nakładem składu nut muzycznych A. Petersa i zyskała za granicą powszechne uznanie i prędki odbyt.

— Wpadła nam w ręce broszurka, o któréj ile pamiętamy, nie wspomniało żadne tutejsze pismo. Jest to: „Historyczne opisanie kościoła szydłowskiego na Żmudzi, wsławionego cudownym obrazem Matki Boskiej, przez J. B." (Wilno, nakładem Rubena Rafałowicza, str. 64 w 12ce). Sumienna ta monografia, może posłużyć za materyał piszącym o Żmudzi, dla której Szydłów jost tem, czem Częstochowa dla nas; autor bowiem pracę swoją opiera na autentycznych dokumentach miejscowych, i prostuje niektóre pomyłki ks. L. Jucewicza. Dziełko to wydanem zostało dla dogodzenia życzeniom pobożnych, licznie odwiedzających miejsce wsławione cudami, i o ile wiemy blizkie jest wyczerpania.

— Niedawno dołączyliśmy do Kroniki tablicę ułatwiającą zamianę ceny czetwerti, na cenę korca. Sądzimy, że nie od rzeczy będzie podać tu sposób uskuteczniania podobnej zamiany prawie pamięciowy. Chcąc z ceny czetwierti wyrażonej w rublach i kopiejkach, np. rs. 10 kop. 68, dojść ceny korca, dosyć jest tu cenę pomnożyć przez 4, a w otrzymanym wypadku 42 rs. 72 k., liczba rubli będzie oznaczała cenę korca w złotych, a pierwsza cyfra kopiejek, ilości trojaków, które dodać potrzeba do tak otrzymanej ceny. Jeżeli zatem czetwert' kosztuje rs. 10 k. 68, to korzec wyniesie złp. 42 gr. 21. Wypadek ten jest przybliżonym, aby go zaś uczynić prawie zupełnie dokładnym, należy do tak otrzymanej ceny dodać po pół grosza na każdą złotówkę, czyli jak w tym przykładzie gr. 21 i cena korca będzie złp. 43 gr. 12.

Również łatwym jest sposób odwrotny dochodzenia z ceny korca wyrażonej w złotych i groszach, ceny czetwerti wyrażonej w rublach i kopiejkach. Jeśli np. korzec kosztuje złp. 26 gr. 25, to dosyć jest zamienić tę cenę na trojaki, których złotówki uczynią 260 a grosze 8 i summę 268 pomnożyć przez 10, a iloczyn 2680 podzielić przez 4. Iloraz 670 oznacza, że czetwert' kosztuje rs. 6 k. 70, jeżeli cena korca wynosi złp. 26 gr. 25. Tak otrzymana cena jest podobnież przybliżoną, i ażeby ją udokładnić, należy odjąć od niej po półtory kopiejki na każdym rublu, czyli jak w tym przykładzie k. 9, a prawdziwa cena czetwierti będzie rs. 6 k. 61.

Podobne ułatwiające sposoby wykonywania rozmaitych obliczeń w gospodarstwie, uważamy za pożyteczne dla osób częściej mających do czynienia z takiemi rachunkami, i dla tego od czasu do czasu podawać je będziemy.

— W jednym z ostatnich numerów Illustracyi petersburgskiej, która umieściła niedawno portret znakomitego naszego dramaturga i autora tylu powieści, Józefa Korzeniowskiego, znajduje się teraz portret Aleksandra Orłowskiego, znakomitego malarza. Orłowski jak wiadomo urodził się w Warszawie w r. 1777.

— Jedno z pism lwowskich ogłosiło w tym roku obszerną biografią Stanisława Staszyca, przez Władysława Zawadzkiego, dowiaduje-

my się, że ta praca wyjdzie niezadługo w osobnej broszurze.

— Czytamy w Czasie Krakowskim: Nieraz już mieliśmy sposobność uczynić wzmiankę o Inspektorze ogrodu botanicznego w Krakowie p. Warszewiczu i jego zasługach. Obcy umieją je również oceniać. I tak Dr. D. Regel, dyrektor ogrodów cesarskich w Petersburgu, w wydawanej przez się „Gartenflora", podaje niektóre szczegóły o podróżach pana Józefa Warszewicza. Opisując roślinę „Philodendron pertusum", nazwaną teraz „Monstera Lennea" z rodziny Aroideów, odznaczającą się szczególnym kształtem i nadzwyczajną wielkością liści, a którą oglądać można w cieplarniach ogrodu botanicznego w Krakowie, wyraża się tak o nim:

„Zasługa sprowadzenia tej rośliny do Europy, należy się J. Warszewiczowi. Mąż ten, odznaczający się wyższością umysła i wytrwałością szczególną, przebył górzyste krainy Ameryki południowej od Gwatemali aż do Peru, walcząc często z wielkim niedostatkiem, z tamtąd wiele rzadkich i pięknych roślin do Europy. Liczba tych roślin byłaby niezawodnie daleko większą, gdyby brak funduszów nie stawał był mu ciągle na przeszkodzie. Warszewicz zrobił w naszych czasach daleko więcej w stosunku do środków, któremi mógł rozporządzać, niżeli którykolwiek podróżny. Często bowiem przebywał dalekie przestrzenie sam jeden, lub z jednym tylko Indyaninem, żyjąc tylko tem, czego mu przyroda dostarczała i zapędzał się w strony, gdzie przed nim ani też po nim żaden Europejczyk się nie pojawił, walcząc ciągle z głodem i przeciwnościami wszelkiego rodzaju. Mimo tego jednak mógł prawie zawsze małą tylko część uzbieranych skarbów roślinnych do portu jakiego sprowadzić, aby je do Europy przesłać. Z tych dostawało się zaledwie kilka żyjących do Europy, bo często najlepsze rośliny wykradziono z pak, nim doszły do miejsca swego przeznaczenia. Tak więc tracąc owoce swoich długoletnich usiłowań i moralnych trudów, zamierzył nareszcie powrócić do Europy. Lecz gdy w Anglii jego zbiory coraz większy i lepszy pokup znajdowały, a tem samem więcej mu środków przybywało, postanowił pozostać tam jeszcze i użyć ich na to, aby jeszcze obfitsze zbiory nagromadzić i z niemi do Europy przybyć. W końcu licznemi obciążony zbiorami musiał z żalem patrzyć, jak większa ich część podczas przeprawy przez rzeki amerykańskie się zatapiała. Warszewicz obrał sobie teraz stałą siedzibę w Krakowie jako inspektor ogrodu botanicznego i może z chlubą wspominać przebyte trudy i mozoły, które jako miłośnik roślinności i ogrodnictwa złożył na ołtarzu umiejętności, nie osiągnąwszy najmniejszych korzyści. Tyle jednak pomników sam sobie wystawił, że jego imie zapisane jest niezatartemi głoskami w szeregu tych ludzi, którzy równie jak Drummond, Lobb, Fortune, w ogrodnictwie nieskończonych zasług dostąpili."

— Los wieży ś. Szczepana w Wiedniu został rozstrzygnięty przez biegłych. Budownictwo po dokładnem obejrzeniu tej wieży oświadczyło się za zniesieniem całego jej szczytu aż do galeryi, to jest całej piramidy wieżowej. Wszelakie naprawy jakie dotychczas przedsiębrano, aby wzmocnić tę wieżę, okazały się bez skutku, dla tego, że nadwerężenie wieży niżej leży niż sięgała naprawa. Ile kosztować będzie odbudowanie szczytu tej wieży, tego zapewne nie obliczono dotąd.

— Piszą z Poznania:—W ogóle polepsza się nieco stan właścicieli ziemskich w tutejszej prowincyi, tak przez podnoszące się ciągle ceny zboża, jak i przez gorzelnictwo, idące pomyślnie w tym roku. Zasiewy przezimowały u nas dobrze. Kandydatami na miejsce burmistrza miasta Poznania, po śmierci p. Guderyana, mają być pp. Motty i Au, ale z innej strony sądzą że przyszlą kogo z Berlina na ten urząd. Warta zaczyna mocno wzbierać; łąki i drogi w jej blizkości położone stoją pod wodą; musiały tam w Królestwie massy śniegu stajać w ostatnich czasach.

— Na posiedzeniu dnia 12 marca Towarzystwa Przyjaciół Nauk poznańskiego, Wydziału nauk przyrodzonych, Dr. Józef Szafarkiewicz, mówił o *ogniskach bez dymu*. W rozprawie tej objaśnił referent na wstępie proces chemiczny, przy paleniu się odbywający w ogóle, a wykazawszy na wstępie, jak znaczna część palnego materyału uchodzi bezskutecznie, w postaci dymu, przy tak nazwanem tylko suchem przekropleniu ciał organicznych, i stratę ztąd wynikającą, wyłożył najpierw zasadę, na której można zapobiedz niedokładnemu spaleniu do ogrzewania przeznaczonych przedmiotów, a potem obeznał słuchających z konstrukcyą kilku rodzajów ognisk, do zasady tejże zastosowanych. Ponieważ dokładne spalenie przedmiotów do ogrzewania przeznaczonych zasadza się na tem, aby doprowadzić dostatek powietrza i utrzymywać temperaturę do spalenia dymów potrzebną, urządzenie jednych ognisk polega na doprowadzeniu osobnemi kanałami, gdzie się dym zbiera, rozgrzanego powietrza (ogniska Garlanda i Glassona, Scotta Massilliego), drugich na zestawieniu dwóch ognisk, tak, że dym świeżo nałożonego przez drugie silnie rozpalone przechodzić musi; innych znowu na tem, iż drzwiczek bezpośrednio wcale niema, i że materyał palny (węgiel kamienny) w drobnych kawałkach, małemi ilościami, bez ustanku na już gorejący materyeł się rzuca, przeto więc zniżeniu temperatury się zapobiega (ognisko Colliera i Stanleya), a wreszcie jeszcze innych na stosownem połączeniu poprzednich przyrządzeń, to jest na utrzymywaniu jednostajnej temperatury przez doprowadzenie kilkunastu miejscami ciepła rozgrzanego i przez cząstkowe dodawanie paliwa (ognisko Gatta). Na następnem, na dzień 26 marca r. b. przypadającem posiedzeniu, czytać będzie Dr. Jagielski jun. rozprawę p. t. o Fizyologii trawienia.

(*G. W.*)

— W Petersburgu wyszły w 3ch tomach opowiadania i powieści G. P. Danilewskiego p. n. „Z Ukrainy."

— Na jesień r. b. ma już być ukończoną kolej żelazna od Petersburga do Wilna, z wyjątkiem mostu pod Dynaburgiem.

— Wczoraj miał przybyć do Warszawy pan Ludwik Kassanowa, z wyuczonemi małpami i psami. Pierwsze przedstawienie ma dać dnia 9go kwietnia.

— Tyle upodobane losowanie kwiatów kwitnących, po tak przystępnej cenie, gdzie każdy los wygrywa, powtórzone będzie w salonie p. Ohm, przy powiększonym składzie orkiestry p. Kuhne.

— Podobno panna Helena Zawiszanka, na usilne zaproszenie Dyrektora Instytutu Muzycznego, ma przybyć do Warszawy, dla przyjęcia udziału w drugim wielkim koncercie na korzyść Instytutu Muzycznego.

— Przedonegdaj Maryanna Polikowska, wyrobnica lat 50 mająca, nagle zachorowawszy gdy ją wieziono na kuracyą do Szpitala Dzieciątka Jezus, w drodze życie zakończyła.

— Onegdaj rozstał się z tym światem, Józef Hofman, w wieku lat 29, urzędnik N. Izby Obrach:, pozostowiając w ciężkim żalu żonę i czworo dzieci.

— Anna z Bettcherów Thies, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 72 wczoraj przeniosła się do wieczności. Exportacya zwłok jego odbędzie się dziś o godzinie 4-tej po południu, z kaplicy Ewangelicko-Augsburskiej, na smętarz tegoż wyznania.

— W dobrach Gorzkowie w Pcie Miechowskim, dnia 19 b. m., przeniósł się do wieczności, sędzia pokoju Ptu Proszowskiego, ś. p. Antoni Ostoja Zagórski, przeżywszy lat 82.

— Paweł-Makary Kratzer, artysta chórów, przeżywszy lat 20, w dniu 30go marca 1860 roku zszedł z tego świata.

— W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób 221, wyjechało 406.

— Wczoraj w teatrze Rozmaitości po wznowionej dramie Dama i dziewczyna, przywołana pani Ziemińska 5-kroć, panna Gąsowicz 10-kroć, oraz pp, Linkowski 7-kroć, Trapszo i Swieszewski po 6-kroć.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Paryż, 28 marca. Cały interes położenia koncentruje się obecnie w mowie lorda John Russell mianej w poniedziałek, na posiedzenie Izby niższej. Mowa ta odkrywa nagły zwrot w polityce angielskiej i zwrot ten został wywołany protestacyą Szwajcaryi przeciw przyłączeniu Chablais i Faucigny. Lord John Russell uczynił bardzo ważne odkrycia, co do stanowiska powziętego przez Europę w obec tej anneksyi. Z jego mowy wynika, że dopóki chodziło o Sabaudyą jedynie, państwa inne oświadczyły że nie będą interweniować, nie mając ani interesu, ani zasady do bronienia. Ale co się tyczy prowincyi, których neutralność była gwarantowaną przez Europę w 1814 i 1815 r., tych przyłączenie sprawia pewną niespokojność.

Nim odpowiedział na protestacyą Szwajcaryi, lord Russell zapytał o zdanie inne mocarstwa i okazało się, że dwory berliński i wiedeński przywiązują wielką ważność do neutralności Szwajcaryi i rachują na współdziałania innych, dla zachowania tej neutralności. Lord John Russell dobitniej określił to odwołanie się do współdziałania innych mocarstw, gdy powiedział, że „przyłączenie Sabaudyi pociągnie naród tak wojowniczy jak Francuzów, do wymagania od rządu, aby w danym czasie poczynił i inne przyłączenia." Chociaż pragnie zachowania przyjaznych stosunków z Francyą, nie należy Anglii odłączać się od innych narodów Europy, i potrzeba aby Anglia *działała* wspólnie z innemi, dla zachowania pokoju Europy. To są ważne wyrazy, tym ważniejsze im więcej im nadaje charakteru nieprzyjaznego opozycya, a potem dobrowolne przychylenie się p. Kinglake. Prassa angielska przyczynia się także do powiększenia znaczenia tych słów. *Times* widzi już nieochybne zerwanie przymierza angielskiego i z mowy lorda Russell wnosi, iż Anglia gdzieindziej będzie szukać sprzymierzeńców; mianowicie stosuje się to do Pruss. Wrażenie sprawione w Londynie mową lorda Russell, jest tak wielkie że *Daily-News* zdaje się zmniejszyć jej donośność. Szczególnem jest bowiem, że dziennik ten, odznaczający

się w ostatnich dniach energicznemi napadami na politykę cesarza Francuzów, pokazuje dziś szczególne umiarkowanie. Protestuje już nie przeciw polityce francuzkiej, ale przeciw manewrom torysów, których oskarża o popychanie kraju ku wojnie i kompromitowanie rządu deklamacyami, których odpowiedzialność na cały kraj spada.

Niemasz wątpliwości, że oświadczenia lorda Russell mają niezmierną ważność, ale nie należy przyjmować za niezbitą prawdę wszystkiego tego co mówi szlachetny lord o zamiarach państw innych. (*Nord.*)

P R U S S Y.

Berlin, 28 marca. Ważność uchwały zapadłej na zgromadzeniu Związku niemieckiego w wiadomej sprawie konstytucyi heskiej, niewypływa bynajmniej ze sprawy, która ją wywołała, bo takowa w ogólnej polityce europejskiej żadnego sama przez się niema znaczenia, dotykając jedynie wewnętrznych stosunków małego kraiku; niewypływa ona również z tego, że wyrok Bundestagu podniesie jeszcze niepopularność tej instytucyi, bo niepopularność ta stała się niemal przysłowiem w Niemczech; lecz że sprawa ta dała powód do silniejszego niż kiedykolwiek dotąd wybuchu antagonizmu obu mocarstw niemieckich. Proces heski był tylko polem walki dla Austryi i Prus jako wyobrazicieli dwóch przeciwnych sobie kierunków politycznych, które już niejednokrotnie występowały do boju. Nie tyle szło tutaj o prawo publiczne, ile o przewagę w Niemczech. Austrya mając po sobie większą część rządów zwyciężyła, lecz Prusy zamiast kapitulować jak w Ołomuńcu, podniosły wyraźny bunt i wypowiedziały posłuszeństwo uchwałom Związku. Gdyby Prusy były państwem małem, możnaby egzekucyą zmusić je do uznania uchwał większości, ale stanowisko Prus nie pozwala pomyśleć o ich upokorzeniu. Oświadczenie pana Usedom jest jądrem uchwały sobotniej, sprawa kaselska tylko jej łupiną. Mniejsza o to, czy mało lub wiele używać będą swobód konstytucyjnych w Kasselu; tu idzie głównie o następstwa deklaracyi pruskiej, a bardziej jeszcze o zasadę jej. Następstw dla Hesyi może nie będzie żadnych, bo lud heski zapewne nie myśli nawet o korzystaniu z opieki Prus; ale deklaracya ta wypowiedziawszy jawnie i głośno posłuszeństwo Bundestagowi, rozbiła jedność Związku. Przestał on już istnieć dla Prus—pytanie teraz, czy Prusy na tem się zatrzymają, lub czy zechcą dokonać dzieła zaczętego już podczas wojny włoskiej, to jest zagarnięcia pod swoją supremacyą drobnych księstw, do czego zmierzał projekt dowództwa nad wojskami związkowemi. (*Bresl. Ztg.*)

W Ł O C H Y.

Florencya, 23 marca. Wczoraj o czwartej po południu król podpisał dekret przyłączenia Toskanii do jego państw, a dziś huk dział uwiadamia nas o tem. Dziś wszystkie miasta nasze przybrane są w tysiące chorągwi włoskich i francuzkich, nierozdzielnych w naszych uroczystościach, tak jak były nierozdzielne w naszych walkach.

Dwie dywizye naszego wojska przechodzą w tej chwili do Piemontu; będą rozłożone około Alessandryi.

Powiadają że po otwarciu parlamentu, król przybędzie do Włoch środkowych, pokazać się nowym swym poddanym. Aby sobie módz wyobrazić miłość jaką tu wszyscy ku niemu przejęci, dość powiedzieć że w Liworno, w czasie uroczystości obchodzonej po złożeniu głosów, widziano na placach ołtarze wzniesione przez lud, na nich stało popiersie króla, otoczone lampami. To może dać próbkę przyjęcia jakie, tu czeka Wiktora Emanuela.

Tak w ministerstwie królestwa Włoskiego jak i w dyplomacyi nowo przyłączone prowincye będą mocno przedstawione. Tym sposobem poselstwa nasze będą miały charakter zupełnie włoski, mający cechować nowe królestwo. Przyłączenia te bowiem, nie są *powiększeniem się państwa Sardyńskiego; ale utworzeniem się królestwa Włoskiego, pod panowaniem Sabaudzkiego domu.*

Turyn, 25 marca. Opat Stellardi któremu król poruczył missyą do Rzymu, niebył dobrze przyjęty przez Jego Świątobliwość.

Słowa Papieża były surowe, przykre nawet. Mimo to król nie traci jeszcze nadziei ułagodzenia Ojca świętego. Posłany został do Piusa IXty p. Rossi jeden z dyplomatów ministerstwa spraw zewnętrznych.

P. Rossi wręczy Ojcu świętemu nowy list Wiktora Emanuela. Król zapewnia w nim o swem najszczerszem poświęceniu dla Stolicy świętej i wylicza przyczyny które go skłoniły do przyjęcia inwestytury panowania nad Romanią, gdzie jednak pragnie być tylko namiestnikiem (wikaryuszem) Ojca świętego.

Baron Ricasoli wyjechał do Florencyi.

Wojska piemonckie i lombardzkie wchodzą massami, lądem i morzem do państw przyłączonych. Pięć fregat i okręta transportowe odpłynęły z Genui, wioząc na swym pokładzie pułki piemockie. Książe Carignan, przybędzie wkrótce za wojskiem. (*Nord.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Berlin, 28 marca. Odpowiedź Pruss na notę Thouvenel'a, zawiera wyraźne prawne zastrzeżenia i silnie popiera żądania Szwajcaryi. Inne państwo znów proponuje kongres.

Paryż, 28 marca. Telegram nadeszły tu z Chambéry z dnia dzisiejszego, donosi że weszły tam dwie kompanie francuzkiego 80 pułku liniowego, pośród okrzyków: niech żyje Francya! niech żyje cesarz! Tameczni gwardziści narodowi poprzypinali kokardy francuzkie.

Paryż, 29 marca. Dzisiejsza gazeta *Patrie* donosi że Faucigny i Chablais nie są obsadzone wojskowo. Według wiadomości z Rawenny jeden karabinier papiezki zdjął herby piemonckiego konsula w Pesaro.

Paryż, 30 marca. Według nadeszłego tu telegramu z Rzymu, było tam 26go t. m. publicznie rozlepione *breve* papiezkie, w którym zawieszoną została wielka klątwa kościelna i inne kary kościelne na uczestników, pomagaczów, podżegaczów i radców buntu, uzurpacyi i inwazyi w Państwie kościelnem.

Rząd papiezki przesłał ciału dyplomatycznemu protestacyą przeciw przyłączeniu Legacyj do Piemontu.

Marsylia, 28 marca. Według nadeszłych wiadomości z Nicei, robią tam świetne przygotowania do przyjęcia mających nadejść z Genui wojsk francuzkich. W teatrze, ostatniej niedzieli wydawała publiczność okrzyki: „Niech żyje cesarz! niech żyje Francya!" i żądała aby te okrzyki uznano urzędownie. Władze niezgodziły się jednak na to.

Redaktor dziennika „Avenir de Nice" został aresztowany i ztąd powstało wielkie zamięszanie. Nareszcie piemontczy żołnierze opuścili salę z bagnetami na karabinach.

Londyn, 29 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej, oświadczył sir Robert Peel że zwróci jutro uwagę Izby na położenie, które czeka Szwacjaryą po przyłączeniu Sabaudyi.

Londyn, 29 marca. *Times* oświadcza dzisiaj, że Anglia ani jednej już nieuczyni ofiary, gruntującej się na nadziei, że Napoleon okaże się wspaniałomyślnym. Dla tego i zniesienie ceł od papieru będzie odroczone dopóty, dopóki Francya niezgodzi się na ustępstwa.

Bern, 28 marca. Mówią że nota p. Thouvenel'a przybyła tu dziś wieczór: ta nota stara się uspokoić Szwajcaryą co do anneksyi Sabaudyi i przytacza zastrzeżenia zawarte w traktacie, co do części terytoryum mającego być ustąpionem Szwajcaryi.

Madryt, 28 marca. Mówią tu o zmianie ministeryalnej; pp. Posada i Salaverria wystąpią z gabinetu. *Correspondencia* zaprzecza tym pogłoskom i powiada że przesilenie ministeryalne jeszcze dalekie.

Frankfurt n. M., 29 marca. Na ostatniem posiedzeniu Zgromadzenia związkowego, Austrya zawiadomiła, że wystąpiła z protestacyą przeciw przyłączeniu księstw włoskich do Piemontu. Prussy powtórzyły zawarowanie dawniejsze względem sprawy heskiej, zgromadzenie zaś powołało się na dawniej powzięte w tym względzie postanowienie.

Konstantynopol, 26 marca. Bezpośrednie wiadomości z Konstantynopola potwierdzają mianowanie księcia Michała Obrenowicza następcą księcia Miłosza. Porta zdecydowała się na to, przez troskliwość o dobro Serbii.

(*Nord, St. Anz.*)

Wiadomości handlowe.

Ceny targowe Warszawskie,

od dnia 25 *do* 31 *marca* 1860 *roku, płacono:*

Produkta.	za czetwert rs.	za czetwert kop.	za korzec rs.	za korzec kop
Żyta	5	43½	3	31
Pszenicy.	8	85½	5	39½
Grochu polnego. . . .	—	—	—	—
Gryki.	—	—	—	—
Jęczmienia	—	—	—	—
Owsa.	3	56½	2	17
Kartofle.	1	64	1	—
Kasza jaglana.	—	—	—	—
„ gryczana. . . .	8	11½	4	95
„ „ drobnej.	15	98½	9	75
„ jęczmienna . .	6	15	3	75

	za pud. rub. sr.	za pud. kop.
Mąka pszenna przednia .	—	—
„ „ zwycz. .	—	—
„ żytnia pytlowa .	—	73½
„ gryczana. . . .	—	63½
Słoma	—	25
Siano.	—	33
Masło	9	30

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-tej od rs. 1 k. 83¾ do rs. 1 k. 86¾; za garniec od kop. 60 do kop. 61.

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 31 marca 1860 r.		płacą:	
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	93½	rub. rs.
6-ta Serya Stieglitza	„ „ 100	104	rub. rs.
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	82½	rub. rs.
„ Listy Zastawne	„ „ 90	85½	talarów pruskich
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	86½	talarów pruskich
Wexle.			
Na Warsza. z terminem krótkim	za rs. 90	86⅞	talarów pruskich
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	96¼	talarów pruskich
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	6. 17⅝	talarów pruskich
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	79	talarów pruskich
„ Hamburg „ 2 „	„ 300 mrc.	150¼	talarów pruskich
„ Wiedeń „ 2 „	„ 150 złr.	73¼	talarów pruskich
Wiedeń.		zł. reńs:	
Wexel na Londyn.	za 10 f. st.	132 25	
Akcye Kredytu Ruchomego	„ 200 zł.r.	188 50	
Paryż.		dają:	
3% Renta	za 100 fr.	69 15	fran.
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 fr.	765	fran.

Dep. telegr. Żyto w Berlinie na dostawę w miejscu — talarów, na wiosenną dostawę — za winspel.

Pogląd na ruch handlu i giełdy od 23 marca do 4 t. m.

— Ruch w papierach publicznych nie był wielki, dopiero w końcu tygodnia większe summy zakupywano listów zastawnych; jednakże mimo obniżenia się kursu wexli na Berlin, kursa tak obligacyi skarbowych jak listów zastawnych poszły u nas wyżej i więcej było kupujących niżeli sprzedających. Płacono za obligi skarbowe z kuponem (który już dziś jest płatnym) $94\frac{1}{2}$%; za listy zastawne z bieżącym kuponem $100\frac{1}{4}$%. Certyfikaty lit. B. z kuponem poszukiwane są po rs. 35, bez procentowe po rs. 23, ale brakło sprzedających.

Za akcye Drogi Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej pierwszej seryi, żądają rs. 60, drugiej seryi o 1 procent niżej; kupujących było mało. Za certyfikaty na akcye Drogi Żelaznej Łowicko Bydgowskiej żądano rs 9. Akcye Głównego Towarzystwa dróg Żelaznych Rossyjskich librowane (opłacone ze wszystkiem) nabyć można alpari z dopłatą wartości kuponu od $^{1}/_{13}$ stycznia, za nielibrowane żądają 105 %. Za akcye Żeglugi Parowej na Wiśle pierwszej seryi żądają $96\frac{1}{2}$ % z kuponem bieżącym, za takież akcye drugiej seryi 96%. Za angielsko-rossyjską pożyczkę 3 procentową z roku 1859 żądają za 100 funtów sterlingów z bieżącym kuponem rs. 451 (kupon płatny $^{1}/_{13}$ Maja).

Złoto nie uległo w kursie żadnej odmianie, za półimperyały nowe ważne złp. 37 gr. 13 za sztuki 20-to frankowe złp. 36 gr. 25, za dukaty ważne zł 21 gr. 25. Za bilety kassowe pruskie (trezorszejny) żądają 116 % czyli za 100 talarów rs. 104 kop. 50, za banknoty austryackie 88% czyli za 100 złotych austryackich według nowej stopy rs. 52 kop. 80.

W ubiegłym tygodniu kursa na naszej giełdzie znacznym zmianom ulegały.— Zaraz z początku tygodnia, z powodu podniesieuia się o $\frac{3}{4}$% kursu na Petersburg, weksle na Berlin zniżały się stopniowo aż do $113\frac{1}{2}$%, zatem o cały 1% od kursów w końcu poprzedniego tygodnia.—Zawarcie nowej pożyczki Austryjackiej w Wiedniu, podwyższyło w Berlinie kursa na Wiedeń o 1 i $\frac{3}{4}$% i u nas kurs podniósł się do 87%—lecz zaraz w dniu następnym kursa Wiedeńskie spadły—tak że znów wexle na Wiedeń notowano $85\frac{1}{3}$%. = Inne wexle jak na Londyn, Paryż i Hamburg, skutkiem znacznego zniżenia się kursu na Berlin—musiały także spaść w cenie, szczególniej na Londyn, gdyż w zeszłym tygodniu notowano za funt szterling. zł. 45 20 gr. w środku ubiegłego płacono zł. 45 8 gr. czyli także cały 1% —Weksle na Paryż notowano 546 za 300 fr.—Na Petersburg i Moskwę poszukiwano i płacono o $\frac{1}{3}$ $\frac{1}{2}$ % wyżej.

Na tak znaczne zniżenie wpłynęło nie tylko podniesienie kursu na Petersburg—lecz nadto podwyżka na giełdzie Londyńskiej ceny zboża o 3 szylingi — w końcu zlecenia zagraniczne, jak również i spekulacya

Nie długo jednak te nadzieje trwały — już w połowie tygodnia kurs na Petersburg w Berlinie obniżył się, a kursa u nas podniosły się o $\frac{1}{3}$ %; płacono nawet 114% za weksle na Berlin.

Gdy nadto w samym końcu tygodnia — kursa na Warszawę i polskie papiery bankowe zniżyły się w Berlinie o $\frac{1}{4}$ %—kursa na Berlin podniósły się do $114\frac{1}{3}$%—żądano zaś w samym końcu $114\frac{1}{2}$%.

Ruch w ogóle był bardzo znaczny— nie zwykły na naszej giełdzie w ostatnich czasach,—a chociaż summ dokładnie podaćby nie można, przypuszczać jednak należy że obrót wynosił od 3—400,000 talarów.=Weksli na Londyn także posznkiwano po niskich kursach — zakupiono od 6—8000 F. s.—Inne weksle mniej były poszukiwane. Weksle na Wiedeń po podniesionych kursach nie miały knpców—dopiero po spadnięciu, znów mały ruch znalazł miejsce. Zatem w tych ostatnich tylko w notowaniu zaszła zmiana.

Cukier. Sprzedaż cukru i w ubiegłym tygodniu, mimo bliskości Świąt Wielkanocnych, bardzo była słabą; złe drogi i brak kommunikacyi z przeciwległą stroną Wisły, nie dozwoliły wywozu ani na prowincyę, ani do Cesarstwa, a zatem ruch ograniczył się tylko do miejscowej potrzeby. Ceny zatem dla braku pokupu więcej mają się ku zniżeniu, mimo że fabrykanci w widokach późniejszych starają się je utrzymać, zwracając uwagę na ubytek produkcyi ogólnej, spowodowany zniszczeniem przez pożar dość znacznego zapasu mączki cukrowej z fabryki Guzowskiej. Płacono za cukier z fabryk:

	po złp.	za kamień 24-funtowy
Hermanowskiej i Mejerhof............	,, $28\frac{2}{3}$	
Łyszkowieckiej..................	,, $28\frac{1}{3}$	
Sokołowskiej	,, $27\frac{2}{3}$	
Pacyny	,, 27	
za gatunki pośledniejsze	,, $26\frac{1}{2}$	
cukier z fabryki Oryszewskiej i Rytwiany trzymają na................	,, 29	
z Ostrowieckiej pierwszego gatunku na..	,, $28\frac{1}{2}$	

Łój. Zapasy pozostałe w drugim ręku w składach Grochowa za Pragą, zmniejszone zostały znacznie przez sprzedaż małemi partyami po kilka beczek, po cenie złp. 40 czyli rs. 6 za pud. Potrzeba łoju do fabrykacyi Mydła, zmusza fabrykantów do postąpienia tak wysokiej ceny, bo dowozów z Brześcia Litewskiego nie ma żadnych, a dostawy z Pińska i Kremeńczuga, mogą dopiero nastąpić w miesiącu czerwcu i lipcu, a nawet na takowe nie liczą w wielkiej ilości, przez co ceny muszą się utrzymać na wysokości dawno nie praktykowanej, zwłaszcza,że produkcya łoju w tym roku podług wiadomości zebranych znacznie jest mniejszą od zwykłej, nawet zeszłorocznej.

Zboże. W tygodniu zeszłym na rachunek kupców zagranicznych znaczne, bo do kilkaset łasztów wynoszące zakupy pszenicy zostały uskutecznione. Ponieważ zaś sprzedaż nastąpiła z drugiej już ręki, ceny nie są wiadome, spowodowana wszakże była wiadomościami o poprawie cen na targach londyńskich i gdańskich. Sprzedaż żyta z drugiej ręki zmniejszyła się nieco, przy notowaniach fluktuacyi cen targu berlińskiego codziennie bardzo zmiennych, a nie budzących dostatecznego zaufania w możność utrzymania się ich na dzisiejszem stanowisku. Fracht z Warszawy do Gdańska w tym tygodniu, ugodzono na talarów 12 za łaszt pszenicy.

Wełna. O kontrakty na wełnę ze strzyży wiosennej mało się jeszcze ubiegają; producenci radziby wyższe jeszcze wziąść ceny niżeli w roku zeszłym, a kupcy zagraniczni znaczniejsi, nie ufając w spokój położenia politycznego za granicą, mimo częściowej a nawet dość znacznej sprzedaży na targach londyńskich, Berlińskich i Wrocławskich, nie kuszą się jeszcze na nowe zakupy.

Zapasy wełny zeszłorocznej tak w Warszawie jak i na prowincyi są małe, a wyboru dla kupującego nie dozwalają, nie bacząc już na ceny dość wygórowane jakich dzisiejsi właściciele wymagają. Jeżeli ten stan rzeczy dłużéj potrwa, spodziewać się należy że w roku bieżącym znaczniejszy na jarmark wełniany w Warszawie będziemy mieli dowóz niżeli kiedykolwiek.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

H. Europejski. Minkus Alois nad. ar. muz. Ces. teatru z Petersburga; Kriger Fryd. Karol w St. Peter. nauc. z Włodzimierza; Fayen Wil. kup. z Bordo; Wiese Karol ob. z Drezna; Szianowa Bar. wd. po Radcy Hon. i Bale James Kur. gab. Ang. z Włoch; Bale Fran. porucz. wojsk Ang. z Londynn.

H. Polski. Dembowski Józef ob. z Pułtuska; Sokołowski Hen. ob. z Tupudły; Korski Jan ob. z Osieka; Kornikowska Sal. ob. Piotr.; Niemirycz An. ob. z Sieradza; Bieliński Kaź. ob. z Wszelawy.

H Krakowski. Olszewski Aleks. ob. z Milkow.

Sprostowanie. W wczorajszym N-rze Kroniki, w trzeciej kolumnie, drugiej szpalcie w 22 wierszu od dołu, powinno być: mistrzów, zamiast: ministrów.

W drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.— Warszawa dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*